

Sygn. akt XXV C 1690/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od D. P. na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna

z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 1690/20

UZASADNIENIE

D. P. pozwem z dnia 25 marca 2020 r. (data nadania k.50), zmodyfikowanym pismem z dnia 14 maja 2021 r. (data nadania k.370, pismo k.351-365v) skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. wniosła ostatecznie o:

1. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr KH/ (...) zawartej pomiędzy powódką i jej mężem a pozwanym w dniu 19 lipca 2005 r.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 129.854,73 zł oraz kwoty 33.661,47 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 września 2019 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższych żądań o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 62.721,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 września 2019 r. do dnia zapłaty,

4. ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 1 pkt 5, 9, 10 i 11 umowy kredytu oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2, § 5 ust. 14 zd. 2 i ust. 16, § 7 ust. 5, 6, 7, 8, 9, 12,

§ 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4 i 5, § 11 ust. 5 i 11, § 12 ust. 3 oraz § 13 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej

w Banku (...) S.A. oraz § 1 i 2 aneksu nr 2/2013 zawartego przez strony

w dniu 25 kwietnia 2013 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powódki.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 19 lipca 2005 r. wraz z nieżyjącym mężem T. P. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty CHF. Zdaniem powódki zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne składające się na mechanizm indeksacji kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., ponieważ kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jej interesy jako konsumenta. Nie zostały one przy tym indywidualnie uzgodnione

i sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto kwestionowane postanowienia zostały wpisane na skutek kontroli abstrakcyjnej do rejestru klauzul niedozwolonych. Skutkiem abuzywności powyższych postanowień jest nieważność całej umowy kredytowej z uwagi na brak możliwości zastąpienia wadliwych klauzul innymi postanowieniami. Zdaniem powódki klauzule waloryzacyjne określają główny cel umowy i bezpośrednio wpływają na jej essentialia negotii. Ich usunięcie musi zatem prowadzić do upadku całej umowy. Ponadto sporna umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego. Zdaniem powódki konstrukcja produktu finansowego, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy określoną kwotę środków pieniężnych, a następnie za sprawą indeksacji kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, nie licząc odsetek oraz prowizji, nie mieści się w definicji ustawowej umowy kredytu. Ponadto mechanizm indeksacji został w umowie wykorzystany przez bank w sposób sprzeczny z głównym celem waloryzacji, jakim jest utrzymanie siły nabywczej świadczeń pieniężnych. Nieważność umowy wynika również z wadliwego pouczenia powódki przez bank o ryzyku kursowym. Przyjęcie nieważności umowy łączącej strony prowadzi do nieistnienia stosunku prawnego wykreowanego przez strony na jej podstawie. W konsekwencji powódce należy się zwrot wszystkich kwot, które świadczyła na rzecz pozwanego banku przez cały okres obowiązywania umowy. Podstawą prawną żądania zapłaty są przepisy o świadczeniu nienależnym. Powódka podkreśliła, że w sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych określonych w art. 411 k.c. Wskazała przy tym, że ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy albowiem samo powództwo

o zapłatę nie zapewni jej pełnej ochrony prawnej. Jako drugi możliwy do przyjęcia skutek abuzywności postanowień umownych powódka wskazała usunięcie ich z umowy z mocą wsteczną z jednoczesnym utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień. Powyższe oznacza, że od samego początku wykonywania umowy kredyt powinien być spłacany

z pominięciem mechanizmu indeksacji. Powódka zakwestionowała również klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu jako abuzywną.

W odpowiedzi na pozew oraz w piśmie stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw (odpowieź na pozew k.63-92v, pismo z dnia 22 października 2021 r. k.381-392v).

Pozwany zakwestionował twierdzenia powódki o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul indeksacyjnych czy dotyczących UNWW. Pozwany podniósł, że powódka wraz z mężem w pełni świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego z uwagi na niższe oprocentowanie. Oferta banku była dla powódki i jej męża na tyle korzystna, że zdecydowali się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą i ze zmiennym oprocentowaniem, odrzucając ofertę kredytu złotowego. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego czy naturą stosunku. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta czy były sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak również aby kursy walut

w tabeli były ustalane w sposób dowolny i arbitralny, a spread walutowy stanowił ukryty zysk banku. Kurs franka szwajcarskiego stosowany przez bank był kursem rynkowym. W ocenie pozwanego pozew wniesiony po kilkunastu

latach od zawarcia umowy jest de facto próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF. Pozwany podniósł, że powódka od dnia zawarcia umowy mogła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji. Pozwany zaprzeczył by naruszył względem powódki obowiązek informacyjny, w szczególności w zakresie ryzyka walutowego i ryzyka stóp procentowych. Podkreślił, że powódka w każdym czasie miała możliwość przewalutowania kredytu i wyeliminowania ryzyka kursowego. Pozwany zanegował też, aby wzbogacił się kosztem powódki, która zrealizowała swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu i wybudowała dom, zwiększając tym samym swoje aktywa. Podkreślił, że nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Wskazał, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Miejsce niewiążących postanowień powinny bowiem zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powódki o bezpodstawnym pobieraniu opłat tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazując, że bez zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu bank nie zawarłby umowy z uwagi na zwiększone ryzyko związane z udzieleniem kredytu. Wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia tej umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu kredytobiorczyni osiągnęła cel związany z tym, że otrzymała kredyt w wyższej wysokości bez uiszczenia odpowiedniego wkładu własnego. Zdaniem pozwanego roszczenie powódki stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki.

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron w powyższym kształcie nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2005 r. w ofercie (...) Bank S.A. znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych, w tym CHF. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe. Następnie był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami był przesyłany do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Na kolejnym spotkaniu projekt umowy był omawiany z klientem. Standardem w banku było udzielenie klientom odpowiedzi na każde zadane pytanie. Każdy pracownik przechodził szkolenia z zakresu wszystkich produktów, w tym kredytów hipotecznych. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku także nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN i standardowo bank analizował zdolność kredytową we wszystkich walutach. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży. Obowiązkowo otrzymywali cennik i Regulamin. Kredyt od początku mógł być spłacany w CHF, klienci mogli również wnioskować o negocjacje – decyzję w tym zakresie podejmowała centrala.

dowód: Regulamin k.171-180, zeznania świadka A. K. k.427-429, zeznania świadka J. C. k.431-438

W 2005 r. powódka wraz z mężem poszukiwała kredytu na finansowanie budowy domu. W tym celu udali się do doradcy kredytowego z Biura (...) poleconego przez znajomego T. P.. Powódka miała wykształcenie zawodowe, w chwili zaciągania kredytu nie pracowała. T. P. miał wykształcenie wyższe, pracował jako oficer na statku w firmie (...) i uzyskiwał dochody w walucie obcej

– najpierw w USD, a potem EUR. Zawarcie umowy kredytu zostało poprzedzone spotkaniami z doradcą kredytowym. Powódka wraz z mężem zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF, pomimo że T. P. uzyskiwał dochody w EUR. Małżonkowie uznali, że kredyt w EUR byłby droższy z uwagi na wyższe oprocentowanie.

dowód: wniosek kredytowy k.116-122, oświadczenie wnioskodawcy k.123, dokumenty dotyczące zatrudnienia T. P. k.146-159, częściowo zeznania powódki k.450-450v

D. P. i T. P. złożyli w dniu 1 lipca 2005 r. na szablonie przygotowanym przez pozwanego wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 300.000 zł na budowę domu. Jako walutę kredytu oznaczyli walutę CHF, okres kredytowania 360 miesięcy. We wniosku wnioskodawcy wskazali, że wyrażają zgodę na objęcie ich ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego i ubezpieczeniem kredytu do czasu ustanowienia hipoteki.

dowód: wniosek kredytowy k.116-123, oświadczenie wnioskodawcy k.123, raport kredytowy k.202-204

Powódka i jej mąż mieli zdolność kredytową na kredyt w złotych (dowód: wstępna ocena zdolności kredytowej k.126, podejmowanie decyzji k.206-208).

W dacie złożenia wniosku wnioskodawcy otrzymali dokument zatytułowany „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt mieszkaniowy/kredyt konsolidacyjny/pożyczkę hipoteczną indeksowane kursem waluty obcej”. Bank informował, że w jego ofercie znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złotowe jak i indeksowane kursem waluty, w tym CHF. Klienci, którzy wybierają zadłużenie w walucie obcej aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Wynika to ze znacznej różnicy w wysokościach stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Zgodnie z cennikiem MilleKredytu DOM w okresie od 30 czerwca 2005 r. stawki referencyjne dla kredytów złotych wynosiły 5,91% (WIBOR 3M), dla kredytów indeksowanych kursem CHF – 0,78% (LIBOR 3M CHF), a dla kredytów indeksowanych kursem EUR 2,15% (EURIBOR 3M). Bank podkreślał przy tym, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom,

w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty bank zachęcał do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzanymi przez analityków finansowych do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Jednocześnie podkreślono, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty na PLN bezpłatnie. Załącznik do Informacji stanowiła historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego. Dokument ten został własnoręcznie podpisany przez powódkę oraz jej męża T. P.. Załącznikiem do Informacji była historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego.

dowód: Informacja wraz z historią zmiany kursu CHF do PLN k.196-197

Na podstawie złożonego wniosku została wydana pozytywna decyzja kredytowa (dowód: podejmowanie decyzji k.206-208).

W dniu 20 lipca 2005 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W.

a T. P. oraz D. P. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). W § 1 umowy wskazano, że określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.". Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali Regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte. Na mocy umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu

w kwocie 303.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy), na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego Cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

W § 2 ust. 3 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na budowę domu w kwocie 300.000 zł koszty wliczone w kredyt w kwocie 3.000 zł.

Bank udzielił kredytu na okres 360 miesięcy, w tym okres karencji 12 licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6 umowy).

Warunki wypłaty kredytu określono w § 3 umowy. W § 3 ust. 1 i 2 umowy ustalono, że kredyt zostanie wypłacony transzami na rachunek kredytobiorcy. W § 3 ust. 4 umowy wskazano, że kredyt lub transza kredytu zostanie uruchomiony w terminach wskazanych przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i Regulaminie zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. W § 3 ust. 5 umowy zastrzeżono, że termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie może być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. Umowa wygasła, jeżeli kredytobiorca nie spełni warunków określonych w umowie w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy, chyba że bank wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu (§ 3 ust. 7 umowy).

Warunkiem wypłaty kredytu było złożenie przez kredytobiorcę dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 5 ust. 9 Regulaminu).

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobierał jednorazową prowizję w wysokości 3.000 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

W przypadku kredytu w walucie obcej (kredyty indeksowany do walut wymiennalnych udzielany w złotych) uruchomienie środków z kredytu następowało w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank (§ 5 ust. 16 pkt 3 Regulaminu).

W § 5 ust. 17 Regulaminu bank zastrzegł sobie prawo do wstrzymania uruchomienia kredytu w przypadku stwierdzenia podwyższonego ryzyka.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 2.85% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 2.10 p.p. – stałej w całym okresie kredytowania. Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Zgodnie z § 6 ust. 4 umowy oprocentowanie kredytu podlegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M. Stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 5 umowy) Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni.

Zasady spłaty kredytu określono w § 7 umowy. W § 7 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich,

z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Uzgodniono, że kredyt będzie spłacany w 360 ratach miesięcznych, w tym 12 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 348 ratach miesięcznych,

które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 3 umowy spłata kredytu będzie następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub pierwszej jego transzy, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie środków kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu nosiła charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku.

§ 10 Regulaminu dopuszczał wcześniejszą spłatę kredytu na wniosek kredytobiorców. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. (§10 ust. 4 Regulaminu)

W § 11 Regulaminu uregulowano przewalutowanie kredytu na wniosek kredytobiorcy. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN – według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili w § 9 ust. 1 umowy na rzecz banku:

- 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 515.100 zł ustanowioną na prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości J., dz. nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim prowadzi księgę wieczystą o numerze (...),
- 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych kredytowanej nieruchomości,
- 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy T. P..

Do czasu otrzymania przez bank odpisu księgi wieczystej kredytowanej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki, zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. (§ 9 ust. 1 pkt 4 umowy). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, co stanowiło na dzień zawarcia umowy 211 zł miesięcznie (§ 9 ust. 1 pkt 5 umowy). Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo kredytu stanie się równe lub niższe niż 280.560 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawieranej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. (§ 9 ust. 1 pkt 9 umowy). Koszt ubezpieczenia na pierwsze 36 miesięcy wynosił 978 zł i obciążał kredytobiorcę (§ 9 ust. 1 pkt 10 umowy). Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 280.560 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie (§ 9 ust. 1 pkt 11 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 2 Regulaminu kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym również udzielenia bankowi pełnomocnictwa.

Zasady dotyczące opłat związanych z refinansowaniem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej opisano w § 7 ust. 6 Regulaminu. Według § 7 ust. 7 Regulaminu bank pobiera opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytu.

Zasady przedłużania obowiązkowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejne okresy opisano w § 7 ust. 8 i 9 Regulaminu.

Integralną część umowy kredytowej stanowiły Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz Cennik (§ 11 ust. 2 umowy).

W zakresie nieregulowanym umową miały mieć zastosowanie postanowienia Regulaminu (§ 11 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. c Regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej, stopa referencyjna stawka LIBOR (6M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez Reuters, ustalana o godzinie 11.00 GMT w Londynie, na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 6-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Stosownie do § 2 pkt 19 Regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

dowód: umowa k.23-24v i k.161-165, Regulamin k.171-180, Cennik k.192, pełnomocnictwo k.199-200, oświadczenie o udzieleniu kredytu k.210, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k.212

Zawierając umowę o kredyt powódka oraz T. P. udzielili pozwanemu pełnomocnictwa m.in. do pobierania z rachunku bankowego (w PLN) prowadzonego przez Bank (...) S.A. środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt.

dowód: pełnomocnictwo k.199-200

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powódka i jej mąż mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu,

z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartych umów kredytu. Powódka i jej mąż indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2005 r. w ofercie (...) Bank S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych, w tym CHF), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka i jej mąż mogli wybrać PLN na WIBOR), walutę spłaty (kredytobiorcy mogli zastrzec w umowie spłatę kredytu w CHF, co wynikało z § 8 ust. 4 Regulaminu). T. P. przeczytał dokładnie umowę, jej treść nie budziła wątpliwości. Kredytobiorcom nie został przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF.

dowód: Regulamin k . 171-180 , zeznania świadka A. K. k.427-429, częściowo zeznania powódki k.450-450v

Uruchomienie środków kredytu nastąpiło w sześciu transzach:

- 27 lipca 2005 r. wypłacono kwotę 41.700,01 zł, co stanowiło równowartość 16.149,65 CHF,
- 5 września 2005 r. wypłacono kwotę 60.000 zł, co stanowiło równowartość 23.740,75 CHF,
- 21 marca 2006 r. wypłacono kwotę 50.000 zł, co stanowiło równowartość 20.560,90 CHF,
- 28 kwietnia 2006 r. wypłacono kwotę 69.999,99 zł, co stanowiło równowartość 29.172,74 CHF,

- 28 czerwca 2006 r. wypłacono kwotę 50.000 zł, co stanowiło równowartość 19.587,87 CHF,
- 20 listopada 2006 r. wypłacono kwotę 31.300 zł, co stanowiło równowartość 13.432,90 CHF.

dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu k.31, zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu k.32-42

Powódka i jej mąż nie zgłosili reklamacji co do wysokości salda ustalonego przez pozwanego (okoliczność bezsporna).

Saldo kredytu indeksowanego w księgach bankowych pozwanego jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwanego bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych i indeksowanych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. W przypadku kredytu indeksowanego ewentualne ryzyko klienta jest neutralizowane przez malejącą stopę procentową.

dowód: zeznania świadka J. C. k.431-438

W historii banku nie zdarzyło się, by biegły rewident zakwestionował sposób prezentacji kredytów indeksowanych do walut obcych (w tym CHF) w sprawozdaniu, nie było także wątpliwości ze strony nadzoru bankowego.

dowód: zeznania świadka J. C. k.431-438

Powódka wraz z mężem zrealizowali cel inwestycyjny i wybudowali dom mieszkalny ze środków pochodzących z kredytu. Powódka od 2008 r. do 2010 r. prowadziła w garażu sklep z odzieżą używaną. Garaż nie był wybudowany ze środków kredytu.

dowód: umowy o dzieło dotyczące budowy k.128-142, faktury k.143-145, częściowo zeznania powódki k.450-450v

T. P. zmarł w dniu 10 sierpnia 2009 r. Spadek po nim nabyły z mocy ustawy żona D. P. oraz córki J. P. i W. P. po 1/3 części każda z nich (dowód: akt poświadczenia dziedziczenia k.346-347).

Aneksem nr 1/2009 z dnia 22 grudnia 2009 r. zawartym na wniosek powódki zawieszono spłatę rat kapitałowo-odsetkowych przypadających do spłaty w okresie od dnia 27 listopada 2009 r. do dnia 27 stycznia 2010 r. (dowód: aneks k.166).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi

zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

W dniu 22 kwietnia 2013 r. D. P. złożyła wniosek o zmianę rachunku spłaty kredytu z rachunku w PLN na rachunek walutowy (dowód: wniosek k.124).

W dniu 25 kwietnia 2013 r. strony zawarły aneks nr 2/2013, w którym postanowiły, że spłata rat kredytu oraz przedterminowa spłata pełnej lub częściowej kwoty kredytu będzie dokonywana przez kredytobiorcę bezpośrednio w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Ponadto w aneksie określono sposób ustalenia przez bank kursów walut.

dowód: aneks k.167

W dniu 17 lipca 2020 r. D. P. zawarła jako cesjonariusz umowę cesji z J. P. oraz W. P. jako cedentami, na mocy której cedenci przelali na rzecz powódki wierzytelność obejmującą odszkodowanie lub zwrot świadczenia nienależnego od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. z tytułu umowy kredytu budowlano-hipotecznego M. D. Nr KH/ (...) z uwagi na zawarte w tej umowie klauzule abuzywne.

dowód: umowa cesji k.348

Powódka wraz z mężem spłacali kredyt w PLN. Od czerwca 2013 r. powódka spłacała kredyt w CHF.

dowód: zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu hipotecznego k.32-43, zestawienie transakcji k.281-324, 326-334

W okresie od 20 lipca 2005 do 30 października 2019 r. z tytułu kredytu hipotecznego bank pobrał od powódki opłatę 978 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu (dowód: zaświadczenie k.32).

W toku realizacji umowy nastąpiła zmiana Regulaminu (dowód: Regulamin wersja „R.12” k.171-180, Regulamin wersja „R.31.6” k.182-190).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami. Od 2009 r. Bank (...) znajduje się w grupie dealerów rynku pieniężnego.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN. Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania (fakt powszechnie znany).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2019 r. powódka złożyła pozwanemu reklamację w związku ze stosowaniem w umowie niedozwolonych postanowień umownych (dowód: pismo k.46-47). Pozwany nie uznał roszczeń powódki (dowód: pismo k.48-49).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować prawdziwość zeznań świadków J. C. i A. K.. Ich zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Oceniając zeznania powódki, Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie,

a mianowicie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji, jakie otrzymali z mężem od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności mechanizmu działania indeksacji, istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania

w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisali. Zarówno w umowie jak i w informacji, której otrzymanie na etapie ubiegania się o kredyt powódka i jej mąż potwierdzili własnoręcznym podpisem, wyraźnie wskazano, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu jak

i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty bank zachęcał do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzanymi przez analityków finansowych do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Załącznikiem do informacji był także wykres obrazujący historię kursu CHF. Powódka i jej mąż mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka i jej mąż podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i aby nie analizowali zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowali opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną. Mąż powódki od wielu lat zarabiał w walutach obcych, najpierw USD, potem EUR. Mieli zatem możliwość zaobserwowania wahań kursów walut. Z pewnością niejednokrotnie dokonywali transakcji walutowych. Z powyższych względów nie jest prawdopodobne, aby powódka i jej mąż nie analizowali zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowali opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Sądowi

z urzędu wiadomym jest, że w tamtym okresie czasu na rynku były dostępne kredyty walutowe w EUR. Także pozwany bank oferował kredyty indeksowane kursem EUR. Powódka i jej mąż nie zdecydowali się jednak na zaciągnięcie kredytu w walucie, w której T. P. osiągał dochody. Kredyty w EUR były bowiem droższe od kredytów powiązanych z CHF z uwagi na wyższe oprocentowanie i jak przyznała powódka dlatego nie wybrali tej opcji kredytowej. Zgodnie z cennikiem MilleKredytu DOM w okresie od 30 czerwca 2005 r. stawki referencyjne dla kredytów indeksowanych kursem CHF wynosiły 0,78% (LIBOR 3M CHF), a dla kredytów indeksowanych kursem EUR 2.15% (EURIBOR 3M). W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powódki o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powódki, że nie miała z mężem zdolności na kredyt w PLN. Z dokumentów pozwanego dotyczących podejmowania decyzji kredytowej jednoznacznie wynika, że powódka i jej mąż mieli zdolność na kredyt w PLN. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powódki, że nie wiedzieli o możliwości spłaty kredytu od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z § 8 ust. 4 Regulaminu, a jak zeznała powódka jej mąż dokładnie przeczytał umowę przed podpisaniem. Podobnie niewiarygodne są zeznania powódki, że nie zawierała aneksu do umowy umożliwiającego spłatę kredytu w CHF i nie spłacała kredytu bezpośrednio w CHF. Jej zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z wnioskiem powódki o zmianę sposobu spłaty kredytu, aneksem nr 2/2013 oraz historią spłaty kredytu.

Sąd – na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 23 listopada 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako niemający znaczenia dla orzekania. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego jak i żądania ewentualnego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu na 303.000 zł (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – PLN (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (budowa domu i koszty wliczone w kredyt (§ 2 ust. 3), okres kredytowania – 360 miesięcy (§ 2 ust. 6), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę i męża przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 7), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 6) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał

art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powódkę i jej męża nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 303.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W umowie

i Regulaminie wskazano, że w przypadku kredytów w walucie obcej, uruchomienie następuje w złotych według kursu kupna dewiz zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchamiania transz kredytu i w chwili uruchamiania transz kredytu po ustaleniu tego dnia w banku. Termin uruchomienia transz kredytu podlegał uzgodnieniom stron. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji

w chwili zawierania umowy. Powódka i jej mąż mieli 60 dni na uruchomienie kredytu lub pierwszej transzy kredytu. Po tym terminie umowa wygasła (§ 3 ust. 7 umowy). Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie salda kredytu w CHF w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku, tym bardziej, że kredyt miał być uruchomiony w transzach, a ostatnia transza miała być uruchomiona ponad rok po zawarciu umowy (ostatnia transza została wypłacona 20 listopada 2006 r., a umowę zawarto w dniu 20 lipca 2005 r.). Kursy walut dyktuje rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą zanim podążyć chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Dopiero po wypłacie kredytobiorcom przez bank transz kredytu zgodnie z ich dyspozycją, a nie z dyskrecyjną wolą banku, można było ustalić wysokość ich zobowiązania w CHF. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do absurdalnych wniosków. Zadłużenie kredytobiorców w CHF byłoby bowiem całkowicie oderwane od realiów rynkowych, a zmiana kursu CHF w okresie pomiędzy zawarciem umowy a uruchomieniem transz kredytu, na co kredytobiorcy mieli aż 60 dni wcale nie musiała być tylko na niekorzyść powódki i jej męża. Wszystko zależało bowiem od tego czy kurs aktualnie rósł czy spadał. Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zawarcie umowy nie prowadziło do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu czy jego transz, a decyzja co do uruchomienia kredytu czy jego transz, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorców. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia

w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu, jak i w chwili wypłaty transz kredytu. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia transzy kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołałości dyspozycji wypłaty kredytu. Niewykorzystanie kredytu przez kredytobiorców

w terminie 60 dni od daty podpisania umowy skutkowało wygaśnięciem umowy bez konsekwencji finansowych (§ 3 ust. 7 umowy). Z kolei zobowiązanie kredytobiorców do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 8 Regulaminu), a kredytobiorcy już w umowie mogli zastrzec, że będą spłacać kredyt w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia kredytobiorców, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c., należy wskazać, że powódka i jej mąż zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym. Jak już bowiem wyżej wskazano na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu wnioskodawcy podpisali informację przygotowaną przez pozwanego co do ryzyka walutowego. W „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt mieszkaniowy/kredyt konsolidacyjny/pożyczkę hipoteczną indeksowane kursem waluty obcej”, wyraźnie wskazano, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorca ponosi **ryzyko kursowe**, co oznacza, że zarówno **rata kredytu jak i wysokość zadłużenia** tytułem zaciągniętego kredytu – **przeliczona na PLN** na dany dzień – **podlega ciągłym wahaniom**, w zależności od aktualnego kursu waluty. **Rzeczywiste koszty obsługi długu** mogą okazać się **znaczco wyższe** od wcześniej założonych. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego. Saldo kredytu po pierwszym przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu PLN na CHF było stałe i wyrażone w CHF. Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość raz ustalonej kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłaty kapitału. Należy też wyraźnie podkreślić, że umowa została zawarta w 2005 r., a zatem obowiązki banku i zakres informacji przekazanych kredytobiorcom należy oceniać w świetle obowiązujących wówczas regulacji prawnych

i standardów informacyjnych, a nie z perspektywy kilkunastu lat i aktualnie obowiązujących wymogów. Powódka i jej mąż w pełni świadomi ryzyka kursowego podjęli decyzję

o zaciągnięciu zobowiązania indeksowanego kursem CHF z uwagi na niższe koszty. Nie zdecydowali się na kredyt w EUR, pomimo że mąż powódki zarabiał w tej walucie, przez co ryzyko kursowe było znacznie mniejsze. Kredyty w EUR były droższe od kredytów w CHF

z uwagi na wyższą stopę procentową, a i tak znacznie tańsze niż kredyty w PLN oprocentowane stopą WIBOR. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki i jej męża informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. W chwili zawierania umowy mąż powódki miał wykształcenie wyższe, od wielu lat zarabiał w walutach obcych i z pewnością niejednokrotnie dokonywał transakcji walutowych i obserwował zmiany kursów walut.

W żadnym dokumencie podpisanym przez kredytobiorców nie ma zapewnienia ze strony pozwanego, że przez 30 lat, bo na tyle został wzięty kredyt, kurs CHF nie wzrośnie albo wzrośnie w niewielkim zakresie. Udzielenie takiej informacji byłoby nieprawdziwe.

W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa

w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może

z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem o ryzyku walutowym pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powódki, że nie wiedzieli z mężem na jaki rodzaj produktu się decydują oznaczałoby zrównanie ich sytuacji

z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi, skutek będzie ten sam – kredytobiorca nie został prawidłowo pouczony i poinformowany

o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurą kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce

w sprawie, kredytobiorców pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powódka i jej mąż nie zdecydowali się na ofertę kredytu złotowego ani na ofertę kredytu indeksowanego kursem EUR, pomimo, że T. P. osiągał dochody w EUR. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie oparte o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane

w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Nie można też nie zauważyć, że powódka i jej mąż mieli możliwość przewalutowania kredytu. Mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko kursowe. Powódka i T. P. z tego narzędzia nie skorzystali kiedy po

raz pierwszy ziszcilo się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że bank naruszył względem powodów obowiązki informacyjne.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy kredytu. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka i jej mąż wiedzieli, na podstawie postanowień umowy i Regulaminu, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powódką i jej mężem okoliczność, że pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić kredytobiorcom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka i jej mąż chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli zakupić walutę. Stąd kurs sprzedaży.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. (...) Bank jest dealerem rynku pieniężnego i na podstawie publikowanych m.in. przez niego kursów NBP ustala kurs średni. Jest zatem oczywiste, że stosowane przez niego kursy są kursami rynkowymi. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2005 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Kredytobiorcy mieli zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ich satysfakcjonowała.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej kredytobiorcom w PLN. Powódka i T. P. zaciągnęły bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Kredytobiorcy samodzielnie dokonali tego wyboru, mogli wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 2 ust 1 i 2 umowy. Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Stosownie zaś do § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. Powódka jest zatem obowiązana uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Umowa nie narusza też art. 358 k.c. i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz

zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt indeksowany/denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r.

w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG

i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia salda kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu indeksowanego do waluty obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania

i taką świadomość powódka i jej mąż mieli, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że

w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorcy zostali poinformowani, że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty, i że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego

w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powódka i jej mąż posiadali. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęli świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje SWAP i CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast kredytobiorcy chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR ewentualnie kredyt w EUR albowiem w tej walucie T. P. osiągał dochody. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powódka i jej mąż mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewała się tego powódka i jej mąż, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny

z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu indeksowanego kursem waluty obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe

w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 1 pkt 5, 9, 10 i 11 umowy kredytu oraz § 2 pkt 19,

§ 3 ust. 2, § 5 ust. 14 zd. 2 i ust. 16, § 7 ust. 5, 6, 7, 8, 9, 12, § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4

i 5, § 11 ust. 5 i 11, § 12 ust. 3 oraz § 13 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych

w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. oraz § 1 i 2 aneksu nr 2/2013 dotyczących przeliczeń i zabezpieczeń wskazać należy, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględnić wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu

o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Powódka i jej mąż nie prowadzili działalności gospodarczej w chwili zawierania umowy. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki i jej męża przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powódka i jej mąż byli świadomi ponoszenia ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN, o czym szeroko wyżej.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), walutę spłaty (kredytobiorcy mogli od razu zastrzec w umowie, że będą spłacać kredyt w CHF).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF została uzgodniona indywidualnie, a przy tym – wbrew twierdzeniom powódki – sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c. Powódka i jej mąż wiedzieli, że wyrażona w PLN kwota kredytu zostanie przeliczona na CHF po kursie kupna z tabeli banku. Wynikało to zarówno z postanowień umowy jak i Regulaminu sformułowanych prostym z zrozumiałym językiem. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.).

Kredytobiorcy nie negocjowali sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie znali metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385⁽¹⁾ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie kursów własnych banku w § 2 ust. 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka i jej mąż zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 303.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej bank przeliczał wypłaconą w PLN kwotę kredytu na CHF po kursie kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) z dnia uruchomienia kredytu, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu i czasu uruchomienia należała do kredytobiorców. Kredytobiorcy mieli 60 dni od dnia zawarcia umowy na wydanie takiej dyspozycji. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transzy kredytu jak i uruchamiania transzy kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy kredytobiorców. Choć bowiem kredytobiorcy nie znali mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogli ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. (...) Bank pełni funkcję dealera rynku pieniężnego. Stosowane przez niego kursy muszą być zatem kursami rynkowymi. W przeciwnym razie nie pełniłby tej funkcji. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że

w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odnosząc się natomiast do kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursowej Banku stosowanego do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (§ 7 ust. 1 umowy), należy podkreślić, że choć kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania sposobu

ustalania kursu waluty i nie znali metody tworzenia kursu przez bank, to mieli możliwość wyboru waluty spłaty kredytu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorcy mogli zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Taki rachunek był dostępny dla kredytobiorców pozwanego banku. Powódka i jej mąż wybrali opcję spłaty w PLN. Dopiero w 2013 r. postanowiła spłacać kredyt bezpośrednio

w walucie indeksacji. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowana przez powódkę klauzula w sposób rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powódka i jej mąż nie musieli korzystać z tabel kursowych banku przy spłacie rat. Nieskorzystanie przez kredytobiorców od razu z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Kredytobiorcy, mając wybór, skorzystali z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki o abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu. W wyroku z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, Sąd Najwyższy dokonując analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądził dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości,

w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorcy otrzymali kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. Ocena zbędności tego wydatku po upływie 15 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że kredytobiorcy opłacając składkę ubezpieczeniową nie byli beneficjentami tego ubezpieczenia, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażąco naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem sprowadzane do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czyni to powódka. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażąco naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. W okolicznościach sprawy kredytobiorcy chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania ich środków własnych. Odnosząc się natomiast do braku wyboru ubezpieczyciela, należy ponownie podkreślić, że kredytobiorcy nie musieli korzystać z tego ubezpieczenia. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażąco naruszeniu interesów powódki jako konsumenta.

Z powyższych względów żądanie pozwu oddalono w całości. W zakresie roszczeń

o zapłatę powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powódkę klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony w uzasadnieniu pozwu.

Żądanie powódki należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powódka wykorzystwała środki kredytu, a umowę kwestionuje dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdziła, że przestała być ona dla niej opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.